



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i  
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

---

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymond G. Jolly.  
Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny  
w Polsce: Wiktor Stachowiak) Poland 6, skrytka pocztowa  
Nr. 24. Adres międzynarodowy; 2101-13 South 11th St.,  
Philadelphia 48, Pa., U.S.A

---

## **„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1:12**

### Spis treści:

ROZNE GODŁO NA ROK 1959 - „Zgotujcie serca wasze Panu i słuźcie Jemu samemu” .....	str. 1
PRZESIEWANIE PRZECIWKO OKUPOWI W WIEKU EWANGELII .....	”... 10
PYTANIA BEREŃSKIE .....	”...14
„ZŁODZIEJE” W WASZYM DOMU .....	”...15
CHRYSZUS - JEGO KARNACJA .....	”...17
PYTANIA I ODPOWIEDZI .....	”...27

**„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ  
NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO  
BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO  
JEZUSA CHRYSZUSA” Tytus 2:13**

## ROCZNE GODŁO NA ROK 1959

„ZGOTUJCIE SERCA WASZE PANU I SŁUŻCIE JEMU SAMEMU”

/1 Sam. 7:3/

W harmonii z dobrym przykładem pozostawionym nam przez dwóch ostatnich członków gwiazdnych podajemy w dalszym ciągu naszym czytelnikom tekst stanowiący godło w danym roku. Zadaniem tekstu oraz artykułu tłumaczącego go jest nieść pomoc w doświadczeniach całego roku. Oprócz tego podajemy pieśń na roczne godło. Pan obficie błogosławił ten zwyczaj. Wielu braci oświadczyło, że otrzymali szczególne błogosławieństwa stosując aktualny tekst rocznego godła w różnych doświadczeniach swoich serc i umysłów. Co więcej każdego roku prosiliśmy Pana aby kierował nami w wyborze tekstu na nadchodzący rok. Potrzeby i doświadczenia każdego roku udowadniają, że Pan wysłuchuje naszą modlitwę. Wierzimy, że powyżej zacytowany tekst jako roczne godło sprowadzi wiele błogosławieństwa w ciągu 1959 roku dla tych, którzy staranną będą zwracali uwagę na jego oba napomnienia.

Najpierw zapoznajmy się z historią powyższego cytatu. Samuel, członek klasy Starożytnych Godnych /Żyd. 11:32/, o którym nie ma nigdzie żadnej wzmianki, że był niewierny Bogu lub ludowi izraelskiemu wypowiedział słowa naszego tekstu jako napomnienie dla Izraela. Przez dwadzieścia lat Arka Przymierza była w Karyjatyjarym po wyzwoleniu jej z rąk Filistynów. W tym czasie lud izraelski niewątpliwie mozolił się jeszcze w szkodliwych skutkach odziedziczonych w wyniku złych praktyk synów Heliego (Ofni i Finees - 1 Sam. 2:22-25,34), których wybrał do pełnienia urzędu kapłańskiego, żyjących w dalszym ciągu bezbożnie pogrążających się coraz bardziej w nieprawości, gwałcących Przymierze zawarte z Bogiem. Lecz teraz po tych 20 latach Izrael zaczął pokutować za swe grzechy [płakał wszystek dom Izraelski (albo był zbliżony do siebie - zobacz A.R.V., margines) za Panem, w.2].

W tym czasie prorok Samuel był ich uznanym wodzem a kiedy lud zupełnie zrozumiał swoją bezbożność, potrzebę Boga i wzajemnej pomocy aby móc wrócić do pokrewieństwa z Nim, Samuel zwołał ogólne zebranie przy pagórku zwanym Masfa (Strażnica, w.5). Oni przyszli tam bardzo licznie z sercami napełnionymi żalem i zrozumieniem, że byli grzesznikami a tym samym odsuniętymi od Boga, że byli cudzoziemcami - bez Jego łaski. Oni przyszli szukać Boga i znaleźli Go.

Prorok Samuel przedstawił im sprawę jasno i wyraźnie podał warunki mówiąc: „Jeśli ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do PANA, wyrzucicie bogi cudze z pośrodku siebie i Astarota, a zgotujcie serca wasze PANU i służcie jemu samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów” /w.3/. Samuel był upoważniony do powiadomienia ludu, że wyzwolony zostanie z mocy swych nieprzyjaciół na podstawie obowiązującej umowy z Bogiem zawartej z nimi przez przymierze obiecującej, że na skutek przestrzegania Jego przykazań i lojalności w stosunku do Niego, On będzie ich Bogiem a oni będą Jego ludem, On będzie kierował ich sprawami dla ich najwyższe-

go dobra w odniesieniu do narodu i jednostek. Jeżeli jednak nie będą posłuszni Jego ustawom i nie będą Mu wierni, to wtedy On poda ich w ręce nieprzyjaciół i ukarze siedmiorako (3 Moj. 26). Bóg zachował Swoją część przymierza lecz Izrael chybił nie zachowując swojej, dlatego Samuel słusznie zwrócił im uwagę na tę sprawę i zachęcał do pokuty oraz do postępowania prowadzącego do pokuty (Dz.Ap. 26:20).

„Przetoż wyrzucili synowie Izraelscy Baala i Astarota a służyli Panu samemu” /w.4/. Słowo „samemu” w 3 i 4 wierszu wskazuje, że przed ich pokutą czczenie Jehowy było zewnętrzne i połączone z bałwochwalczym czczeniem. Słowo Baal (w liczbie mnogiej, Baalim) znaczy pan, mistrz, dozorca, opiekun.

Izraelici byli wyraźnie ostrzeżeni aby nie czynili żadnego rodzaju bóstwa i aby trzymali się zdaleka od wszelkich bałwanów a nawet aby nie czynili „obrazu rytego” swego własnego Boga - Jehowy. Jehowa nie chciał mieć żadnego symbolu wśród Swego ludu lecz chciał aby Go chwalono w duchu i w prawdzie. Jednak wszędzie wokół nich byli Chananejczycy, w postępowaniu z którymi nie okazali dostatecznej wiary i

posłuszeństwa aby ich całkowicie wypędzić z ziemi. Chananejczycy mieli bożki Baala we wszystkich swych miastach, niektórzy nawet w domach - ufając im jako opiekuńczym duchom.

Astarot jest liczbą mnogą od wyrazu Astoret, bóstwa rodzaju żeńskiego - znanego Babilończykom jako Istar, Grekom jako Astarte, a Rzymianom jako Wenus. Ona była boginią miłości, płodności i stosunków płciowych. Cześć dla niej była połączona z licznymi wyuzdanymi obrządkami, które prawdopodobnie miały wzmacniać płodność, tj. rozmnażanie się rodzaju ludzkiego. Jeżeli praca Samuela do momentu, w którym wszystek lud izraelski postanowił odrzucić swych Baalów i Astaroty (których świętymi miejscami były domy rozpusty, gdzie na cześć ich bóstwa niewiasty oddawały swoją cnotę), a czczyć i służyć tylko Jehowie, to niewątpliwie Samuel dokonał wiele. Możemy również być pewni, że pewna ludzka działalność była połączona z tak wielkim i zewnętrzny objawieniem. Takie reformacje nie są wynikiem przypadku ani też nie są cudowne.

Samuel modlił się za lud izraelski, a oni „czerpali wodę i wylewali przed PANEM i

pościli tam dnia onego mówiąc: Zgrzeszyliśmy PANU” (w.6). Wyznanie grzechu dobrze świadczyło o ludzie objawiając ich uczciwość, szczerłość i pokorę, tak samo było właściwą rzeczą wyznać swój grzech gdy się modlili do Boga, którego obrazili, aby ich ponownie przyjął do pokrewieństwa przymierza z Nim. Ono przyprowadziło ich do poddania się opiece Bożej; a niezbędna pokora aby dokonać takiego wyznania była korzystna w ich rozwoju charakteru. Ich wyznaniu towarzyszyło upokorzenie się przed Bogiem okazane w czerpaniu wody i wylewaniu jej przed NIEM jako libacji oraz przez post (porównaj 2 Sam. 14:14; Treny Jer. 2:19; Joel 2:12).

#### ZNAMIENTNE OBJAWIENIE ŁASKI BOŻEJ

„I sądził Samuel syny izraelskie w Masfa” jako sędzia i doradca. On udzielał rady, decydował w sprawach odnoszących się do nich, załatwiał spory, nakłaniał do właściwego postępowania, słuszności, odrzucenia błędu w każdym przedmiocie itd. Tym sposobem naród izraelski uczynił nowy krok naprzód. Jako lud byli oni wówczas więcej zbliżeni do siebie niż w

jakimkolwiek innym okresie ich historii począwszy od dni Jozuego. Lecz, w tym samym czasie, jak gdyby to miało być próbą ich wiary, gdy postanowili postępować sprawiedliwie, ich nieprzyjaciele Filistynowie dowiedziawszy się o zgromadzeniu synów izraelskich ruszyli przeciwko nim z wielką armią (w.7).

Izraelici nie zgromadzili się na bitwę, lecz na modlitwę; niemniej jednak byli prawdopodobnie mniej lub więcej uzbrojeni. Mimo to uważali, że są całkiem nieprzygotowani do zetknięcia się z pocztami Filistynów. Dlatego rzekli do Samuela: „Nie przestawaj za nami wołać do PANA, Boga naszego aby nas wybawił z ręki Filistynów” (w.8). Oni nauczyli się wyglądać pomocy we właściwy sposób. Ich wołanie do Jehowy po opuszczeniu przez nich bóstw i ślubowaniu, że będą Jemu wierni, postawiło ich w całkiem innym położeniu wobec Jehowy od tego, w jakim się znajdowali 20 lat temu, gdy wzywali Arkę Bożą aby ich prowadziła w walce przeciw Filistynom bez żadnej pokuty za grzechy albo naprawy charakteru (1 Sam. 4:3-11). Lecz teraz ich wołaniu do Pana towarzyszyła odpowiednia pokuta, naprawa i ofiarowanie ba-

ranka „całego na całopalenie Panu” (w.9).

Ofiara znajdowała się jeszcze na ołtarzu gdy usłyszano głos zbliżających się pocztów filistyńskich (w.10). W jaki sposób Bóg będzie pomagał Swemu ludowi? Czy lud może mieć nadzieję wyzwolenia ich z rąk potężnych wrogów? Czy rozproszy się w bojaźni, czy też moc Boża udzieli im pomocy na ich korzyść? Wyzwolenie nastąpiło w formie wielkiej, gwałtownej i nagłej burzy. Posuwając się spieszenie, zmiotła ona pagórek Masfa rzucając go w twarze zbliżających się zastępów, które odwróciły się plecami do tej gwałtownej burzy; wtedy Izraelici, wykorzystując sposobność, ruszyli naprzód z burzą, ścigając swych nieprzyjaciół i pędząc ich przed sobą, odnieśli wielkie zwycięstwo (w.11). Samuel postawił tam kamień jako słupek i pomnik, i nazwał go Ebenezer (kamień pomocy) mówiąc: „Aż póty pomagał nam Pan” (w.12).

#### PRZYGOTUJMY NASZE SERCA PANU

Czy nie ma tu lekcji dla wszystkiego ludu Bożego? Czy nie jest prawdą tak dzisiaj jak i zawsze było, że na próżno lud Boży wzywa Boga o pomoc

i błogosławieństwo, jeżeli żyje mniej lub więcej w grzechu, błędzie, samolubstwie i światowości, więcej lub mniej gwałcąc swoje przymierze poświęcenia i jego obowiązki względem Boga? Aby przygotować nasze serca PANU, powinniśmy przede wszystkim pokutować za każdy popełniony grzech i za każde pogwałcenie naszego przymierza, przez które weszliśmy w pokrewieństwo z PANEM.

Grzech jest grzechem, jest przekroczeniem prawa Bożego (1 Jana 3:4) bez względu na to czy dotyczy wielkiej lub małej sprawy; najmniejsze nawet przekroczenie prawa Bożego czyni nas winnymi przestąpienia całego zakonu (Jak. 2:10. Wszyscy grzeszymy każdego dnia w pewnej mierze, żaden zaś grzesznik nie może się cieszyć łaską Bożą wiecznego życia - „zapłata za grzech jest śmierć”. Śmierć i zniszczenie byłyby naszym udziałem, gdyby wielkie miłosierdzie Boże nie rozciągało się nad nami przez zasługę Chrystusa, dając nam stanowisko przed Bogiem. Przeto, jakikolwiek jest stopień naszego grzechu, musimy przez odpowiednią pokutę i modlitwę do Boga szukać przebaczenia na podstawie zasługi Chrystusowej, aby powrócić do harmonii z Bo-

giem i uniknąć kary za grzech, oraz ewentualnie otrzymać dar Boży w formie życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Br. Johnson to bardzo zdolnie przedstawił nauczając, że prawdziwa pokuta obejmuje o wiele więcej niż umysłowe przekonanie o grzechu - ona obejmuje również serdeczny żal za grzechy, nienawiść do grzechu, zaniechanie i wyznanie grzechu, oraz zadośćuczynienie i opozycja do grzechu, wraz z miłością do sprawiedliwości, jej uprawianiem oraz walczeniem o nią (T.P. 38, str. 62, par. 15 i 16; T.P. `29, str.51, szpalta 2).

Powinniśmy jednak pamiętać, że nie nasze ciało jest na próbie, ale Nowe Stworzenie; natomiast u osób nie spłodzonych z Ducha, nowy zmysł, serce i wola. Czytamy: „Strzeż serca twego, bo z niego żywot pochodzi” (Przyp. Sal. 4:23). „Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce” (1 Sam. 16:7). Serce przedstawia uczucia i wolę (intencje). Wola musi być utrzymana w szczerości i ześrodkowana w Bogu; ona jest rządzącą mocą całej osoby. „Błogosławieni czystego serca (ci, którzy mają prawe pobudki, oraz stały i bezwzględny zamiar wielbienia

Boga) albowiem oni Boga oglądają” (Mat. 5:8); „bo nas nie powołał Bóg ku nieczystości, ale ku poświęceniu (ku świętobliwości, czytamy w ang. Biblii)” - „bez którego żaden nie ogląda Pana” (1 Tes. 4:7; Żyd. 12:14).

Doskonałość jest cechą, której nie można obecnie znaleźć w żadnym członku rodzaju ludzkiego. Pismo Św. jasno wypowiada się na ten temat (Rzym. 3:10). Gdy Jezus był przedstawiony jako Mesjasz było jednocześnie pokazane, że był całkiem odłączony od upadłego rodzaju ludzkiego - że Jego życie nie pochodziło od Adama, lecz od niebieskiego Ojca, a zatem, był „święty, niepokalany, niewinny, odłączony od grzeszników”, odpowiedni aby stać się Odkupicielem Adama i jego rodzaju - zdolny zapłacić Bogu cenę okupu.

Gdy Bóg stawia przed nami wzór doskonałości, mówiąc: „Chodź przed obliczem mojem, a bądź doskonały” (1 Moj. 17:1) i znowu: „Bądźcie wy tedy doskonalszymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebieszech, doskonały jest” (Mat. 5:48), to jednak nigdzie nie ma wzmianki, że do takiej doskonałości możemy dojść znajdując się w ciele. Przeciwnie, Pismo Św.

jasno naucza, że doskonałość jaką my możemy osiągnąć, jest doskonałością serca, umysłu, woli i intencji, które zabezpieczą postępowanie śmiertelnego ciała, zbliżając je, do tego wzoru, tak blisko jak tylko jest możliwe. Przedstawiony nam wzór powinien być doskonały, tak jak my stawiamy przed dziećmi wzór pisma bez skazy, nie spodziewając się, aby były w stanie odtworzyć je wiernie. Pragniemy jednak, aby przez obserwację odpowiedniego wzoru, mogły naśladować go lepiej, niż gdyby przedstawiono im wzór niższy. Poza tym, Bóg nie mógł dać wzoru niedoskonałego. Gdyby to uczynił znaczyłoby, że w pewnej mierze zgadza się z grzechem.

Gdy sądzimy siebie (1 Kor. 11:31,32) powinniśmy stawiać przed nami doskonały wzór, jednak - abyśmy się całkowicie nie zniechęcili i nie osłabli na drodze - musimy pamiętać, że z powodu naszej niezdolności czynienia doskonale z powodu naszego upadłego stanu, Bóg zaopatrzył nas w cenę okupu, na podstawie którego: „Jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego”. Przeważnie widzimy, że nowy zmysł, serce i wola, są na



próbie i że one są odpowiedzialne za uczynki ciała, za które następuje pojednanie (1 Jana 2: 1, 2; Żyd. 7:25).

W kontekście, prorok powiedział ludowi, że jeżeli nawrócą się do Pana ze wszystkiego serca, to będzie oznaczać, że mają usunąć cudze bogi spośród siebie. To zwraca naszą uwagę na inną ważną część przygotowania naszych serc w stosunku do Jehowy. Bóg niewątpliwie nie będzie przebywał w naszych sercach jeżeli będziemy Go prosili aby miał udział z innymi bogami! Jego pierwsze przykazanie z dziesięcioro mówi: „Nie będziesz miał bogów innych przede mną” (2 Moj. 20:3); a Jezus wyraża się o nim tak: „Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej, i ze wszystkiej siły twojej, toć jest pierwsze przykazanie” (Mat. 12:30). Zauważ również 1 Kor. 10:7,14; 2 Kor. 6:16; 1 Jana 1:3, 5-7; 3:24; 5:21; Jan 14:23.

Dla ludu Bożego w obecnych czasach, „cudze bogi” nie stanowią ordynarnych fizycznych posągów, ale raczej grzech, samolubstwo i światowość, którym mniej lub więcej kłaniają się,

a bóstwa te mogą stać się przeszkodą w ich całkowitym poświęceniu się Jehowie i Jego sprawie. W dodatku, niektórzy szczególnie znajdujący się w Babilonie (wielkim i małym), mają „cudze bogi” w swych fałszywych doktrynalnych wyznaniach i praktykach, powstrzymujących ich w wysiłkach służenia Jehowie. Tacy powinni starannie badać pisma Prawdy i odrzucić wszelkie „cudze bogi”, gdy tylko je rozpoznają. Powrót do Boga powinien być szczery i zupełny - a nie częściowy, albowiem nikt nie może służyć dwóm panom, których interesy są sprzeczne - „nie możecie Bogu służyć i mamonie” (Mat. 6:24).

Po odpokutowaniu i przyniesieniu „owoców godnych pokuty” (Łuk. 3:8) za grzechy, które uważamy, że popełniliśmy, po otrzymaniu za pośrednictwem Chrystusa, Boskiego przebaczenia za nasze mimowolne winy, po odrzuceniu „cudzych bogów”, których czciliśmy i po odnowieniu naszego przymierza przez które weszliśmy w pokrewieństwo z Bogiem (wszystko to musimy czynić codziennie jeżeli chcemy kroczyć wiernie i w zupełnej społeczności z Nim), możemy być pewni, że przygotowaliśmy nasze serca na mieszkanie dla Niego zgodnie z napomnieniem powyższego tekstu.

## SŁUŻCIE JEMU SAMEMU

Drugim napomnieniem naszego tekstu jest abyśmy służyli Jemu samemu. Powinniśmy złożyć Bogu hołd i okazać Mu całkowite posłuszeństwo, bez reszty i zupełnie poświęcić się Jemu. Czczymy Boga nie tylko, jako istotę, przez modlitwy i śpiew, lecz również przez szczere służeńie Jemu i Jego sprawie.

Cześć oznacza również służbę, co jest widoczne z równoległości Ew. Mat. 4:10 i Łuk. 4:8; i z tego, co szatan chciał aby Jezus uczynił wobec niego, tj.

aby całkowicie oddał się jemu (szatanowi) na służbę. Następujące ustępy również wskazują, że cześć oznacza służbę: Psalm 45:12; Mat. 15:9; Dz.Ap. 18:13; 24:14; Żyd. 1:6; Obj. 11:1; 14:9,11; 16:2; 21:4.

Jako słudzy Boży powinniśmy wykonywać trzy czynności: (1) badać Jego Słowo (co jest niezbędne jeżeli chcemy być odpowiednio wyuczeni odnośnie woli Bożej w stosunku do nas i jeżeli chcemy służyć Jemu rozumnie, to obejmuje badanie parousyjnej i epifanicznej literatury Prawdy); (2) wprowadzać w czyn Jego Słowo (co obejmuje czuwanie i modlitwę),

oraz (3) krzewić Jego Słowo. Tym sposobem powinniśmy wzrastać w znajomości, łasce i służbie (2 Piotra 3:18; Rzym. 12:1). Jeżeli chodzi o aktywną stronę chrześcijańskiego życia, to nie mamy nic innego do czynienia jak realizowanie powyżej opisanych trzech czynności. Drodzy bracia, uczynmy ten rok pod tymi trzema względami naszym najlepszym rokiem. To będzie wymagało od nas abyśmy „odkupywali czas” (Efez. 5:16) na wykonywanie tych trzech czynności, albowiem żyjemy w złych dniach, a liczne grzeszne, samolubne i światowe atrakcje usiłują wyprowadzić nas na manowce.

Najwspanialszą i najwyższą ze wszystkich służb jest służenie najwyższemu Bogu. Udziela On nam przywileju zbliżenia się do Niego przez Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela i stania się Jego sługami! Udzielił nam wspaniałego poselstwa Prawdy, które głosząc drugim, czcimy Jego święte imię! Jednak i tej szlachetnej służby można pożądać z fałszywych pobudek. Pobudką w tym może być nie miłość do Ojca, lecz miłość do samego siebie. Widocznie niektórzy zaangażowali się w służbie Słowa Bożego z powodu chleba i ryb, z powodu zaszczytne-

go stanowiska, jakie ona im daje przed drugimi, z powodu wywyższania siebie, albo z powodu braku wiedzy o czymś innym, co mogłoby im lepiej służyć. Jak starannie powinniśmy więc czuwać nad naszymi pobudkami!

Naśladujmy wzoru Izraelitów w Masfa - praktykujmy codziennie samokontrolę i rozwijajmy czujność (Masfa – strażnica), uczciwie pokutując i ze skruszonym sercem wyznajmy pokornie w modlitwie Bogu nasze grzechy uczynkowe i dokonane przez zaniechanie nasze przestępstwa i niedociągnięcia, oraz codziennie starajmy się otrzymać przebaczenie Boga przez pojednawczą krew Chrystusa; odrzućmy „cudze bogi”, które mogą ukrywać się w naszych sercach, gdy zbłądzimy ze ścieżki prawdy i sprawiedliwości wracajmy do naszego niebieskiego Ojca „ze wszystkiego serca naszego”; pośćmy, przez praktykowanie samozaparcia i zapieranie się świata w naszym poświęceniu; czerpmy wodę i wylewajmy ją przed Bogiem wiernie badając Jego Słowo, zbierając z niego krynicy zbawienia - błogosławioną Prawdę. Badajmy szczególnie Prawdę na czasie i używajmy ją nie tylko dla swojej osobistej ko-

rzyści, lecz również dla błogosławienia drugich, krzewiąc szeroko Prawdę, ustnie, przez rozdawanie stosownej literatury, przez urządzenie zebrań i zapraszanie na nie drugich itd.

Niewątpliwie, Szatan i jego słudzy będą gromadzili swe siły aby nam się sprzeciwić; lecz jeżeli wiernie przygotujemy nasze serca Panu i Jemu samemu służyć będziemy, to On zawsze wysłucha nasze wołanie o pomoc i w naszych sporach z grzechem, błędem, samolubstwem i światowością „zagrzmie grzmotem wielkim”, tzn., że Pan obróci wielką kontrowersję przeciwko naszym nieprzyjacielom, a nas obficie zaopatrzy w Swoje Słowo w miarę potrzeby, które w swych doktrynach, przykazaniach, obietnicach, napomnieniach, proctwach, historiach i typach, zmusi Jego i naszych nieprzyjaciół do ucieczki przez potężne Prawdy, których nie będą w stanie odeprzeć, ani się sprzeciwić (Łuk. 21:15; Izaj. 54:17). W obecnym czasie znajdujemy się wśród takich kontrowersji (Obj. 19:6; zobacz T.P. `51 str.20). Bóg obficie błogosławi Swe wierne sługi i w dalszym ciągu wypełnia Swą łaskawą obietnicę, dając im tym sposobem zwycięstwo, gdy doprowadzają do ucieczki

tych, którzy odwrócili się plecami do różnych zarysów cennej Prawdy, którą Bóg tak łaskawie dał Swemu ludowi. Słowo Boże naprawdę jest naszym Ebenezerem (kamieniem pomocy) – „Aż póty pomagał nam Pan” (1 Sam. 7:12).

Jako pieśń stosowną za godło na rok 1959 podajemy Nr

256, która jako modlitwa pięknie wyraża myśli naszego tekstu. Naszą modlitwą i życzeniem na Nowy Rok dla wszystkich drogich owiec Pańskich jest aby Pan obficie im błogosławił, gdy gorliwie i codziennie „przygotowywać będą swe serca PANU i służyć Jemu samemu”

-----

## **PRZESIEWANIE PRZECIWKO OKUPOWI W WIEKU EWANGELII**

4 Mojż. 11:1-35; E. tom 9 rozdz. 1  
(dokończenie)

(56) Wyrażenie, że mięso było jeszcze między ich zębami nie pogryzione, gdy gniew Pański okazał się w pladze wyobraża, że zanim lud zdołał przeżuć teorie przeciwne okupowi gniew Pański objawił się wydając pozafiguralny lud w trzech zastosowaniach na utratę Prawdy i Jej ducha a także na przybranie cech złego umysłu i serca co było charakterystyczne w sprzeciwianiu się okupowi (plagą bardzo wielką). Ponieważ plaga w znaczeniu dosłownym powoduje bóle ciała, wyczerpanie i niemiłe uczucie w

naturalnym sercu oraz błędne rozumowania i przelotne wyobrażenia w naturalnym umyśle, Bóg posługuje się obrazami plagi, aby symbolizować smutki, utratę Prawdy i Jej ducha, oraz zły stan umysłu i serca objawiający się w przesiewaczach i przesianych. Podobnie jak ludzie dotknięci plagą cierpią ból, znużenie fizyczne i wyobrażają sobie, oraz myślą i mówią najbardziej absurdalne i nielogiczne rzeczy, tak też dotknięci plagą przesiewacze i przesiani doświadczają poważnej straty Prawdy i Jej ducha,

wyobrażając sobie i myśląc o najbardziej niedorzecznych i bezsensownych rzeczach. Jak znamienne to jest gdy chodzi o bezsensowne i nielogiczne myśli takich przesiewaczy i przesiewek we wszystkich trzech zastosowaniach figury zwalczania okupu, samo już wspomnienie powyższych systemów błędu należących do każdego z ich zastosowań nam to okazuje. Na przykład, to co powiedzieliśmy o gnostycyzmie z pewnością pokazuje dzikie i przelotne wyobrażenia oraz głupie i nielogiczne rozumowania gnostycznych przesiewaczy i przesianych; to zaś co powiedzieliśmy o ich postępowaniu dowodzi, że gnostycyzm jako symboliczna plaga prowadził swoich zwolenników do smutków, utraty Prawdy i Jej ducha oraz złego stanu serca. Bez wątplenia większość z nas miała kontakty z przesiewaczami i przesianymi przeciwnikami okupu w Żniwie W. Ewangelii i mogła widzieć ich smutki, utratę Prawdy i Jej ducha oraz zboczenia w wyobraźni i rozumowaniu. Ci zaś, którzy mieli bliższy z nimi kontakt wiedzą coś o ich bluźnierczych uczuciach, ich niewdzięcznych i nieoceniających sercach, ich zdradzieckim postępowaniu i zamiarach skon-

centrowanych na nich samych. Podczas gdy 2 Tym. 3:1-9 opisuje o wszystkich pięciu klasach poszczególnych przesiewaczy z Parousji i Epifanii, to najgorszą z nich pod względem serca i umysłu jest klasa przesiewaczy występująca przeciwko Okupowi. Złe cechy serca i umysłu, które Św. Paweł przypisuje im w tym tekście nie tylko opisują ich dokładnie jako przesiewaczy serca i umysłu, lecz dają nam dokładny opis pozafiguralnych pięciu plag, w których mniej lub więcej te złe cechy serca i umysłu występują. Jak straszliwą jest taka pozafiguralna plaga: „sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni, bez przyrodzonej miłości, przymierza nie trzymający, potwarczy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych nie miłujący, zdrajcy, skwapliwi, nadęci, rozkosze raczej miłujący niż miłujący Boga, hipokryci, formalisci, podstępni, bezowocnie uczący się, przeciwnicy Prawdy, umysłu skażonego, odrzucający Prawdę i przez Prawdę odrzuceni nauczyciele głupoty i publicznie objawieni szerzyciele błędów!” „W radę ich niechaj nie wchodzi dusza moja, a ze

zgromadzeniem ich niech się nie jednoczy sława moja!” (1 Moj. 49:6). I dał im czego żądali, a wszakże przepuścił chudość w duszę ich (ang. przekł.) - Psalm 106:15.

(57) Nazwanie miejsca Kibrot - Hataawa (groby żądy), w którym został pochowany lud pożądający mięsa przedstawia określenie stanu, do którego zostali w pozafigurze pożądliwi umysłowo doprowadzeni przez tych, którzy przewyciężyli przesiewanie i podobne do plagi stan serca i umysłu. Ten stan był grobem dawnej pozycji jaką pożądliwi zajmowali przed Panem. Niektórzy z nich pomarli jako członkowie Małego Stadka i byli symbolicznie pogrzebani w stanie Utracjuszy Koron. Niektórzy z tych drugich pomarli jako Utracjusze Koron i zostali symbolicznie pogrzebani w stanie Wtorej Śmierci. Niektórzy z przesiewaczy i przesianych (w czasie Żniwa W. Ewangelii) pomarli jako Młodociani Godni i byli pogrzebani w stanie próbnie usprawiedliwionych. Niektórzy z nich pomarli jako próbnie usprawiedliwieni i zostali pogrzebani w stanie pozafiguralnego obozu. Niektórzy zaś z obozujących umierali jako tacy i byli pogrzebani w stanie po-

gańskiego świata. Tak, takim był pozafiguralny stan Kibrot - Hataawa we wszystkich trzech zastosowaniach. Proces symbolicznego grzebania był bolesną sprawą dla pozostałych, tak jak pozostający krewni smucą się przy śmierci i pogrzebie swych ziemskich krewnych. Wielu z nas zna te smutki z doświadczenia. Jak jest pokazane w 3 Moj. 10:6,7 to opłakiwanie wśród kapłaństwa nie powinno przyjmować form pozafiguralnie zabronionych: 1) odkrywanie głów - Jezus nie powinien odrzucać Bożego kierownictwa, ani Kościół nie powinien odrzucać kierownictwa Jezusowego; 2) rozdieranie szat - Jezus i Kościół nie powinni zadawać szkody swym władzom urzędowym i łaskom duchowym i 3) opuszczenie namiotu zgromadzenia - Jezus i kościół nie powinni ustępować ze Swej służby kapłańskiej i udawać się za odrzucenymi drogą ich grzesznych postępków. Koniec pozafiguralnych doświadczeń pożądania jest przedstawiony przez wyruszenie ludu z Kibrot - Hataawa. Posuwanie się po drodze do Hazerotu przedstawia postęp w łasce, znajomości i służbie, przygotowujących się do bolesnych doświadczeń przedstawionych przez ich przebywanie w Hazerocie,

które jak nasze badanie 4 Moj. 12 wykazuje przedstawia ciężkie doświadczenia ludu Bożego z sekciarstwem wielkim i małym. Hazerot (wioski) przedstawia sekciarstwo, bo wiele wiosek razem tworzy miasto, rząd sekciarsko – religijny, a każda z nich małą sektę.

(58) Zakończyliśmy nasze badanie 11 rozdziału z 4 Księgi Mojżesza. Dzięki temu badaniu dowiedzieliśmy się m.in., że Bóg przez figury biblijne dał nam wśród innych rzeczy prorockie przepowiednie dot. spraw zawartych w dziejach Kościoła. Dalsze badania figur pokażą nam, że Bóg dał nam w figurach pełną historię prawdziwego i nominalnego Kościoła oraz ich wzajemnych kontaktów i stosunków z innymi instytucjami w świecie. Na ogół historia Kościoła przedstawiona przez historyków podaje nam dzieje nominalnego Kościoła, a bardzo mało mówi o dziejach Kościoła prawdziwego. Kiedy rozumiemy historyczne figury Kościoła, to uczymy się odszukiwać wydarzenia w historii kościelnej, które dotyczą zarówno prawdzi-

wego jak i nominalnego Kościoła, w ten to sposób otrzymujemy dokładne zrozumienie historii prawdziwego ludu Bożego. Ta znajomość da nam możliwość odrzucenia wielu fałszywych przedstawień podawanych przez nominalny lud, odnośnie prawdziwego ludu i sług Bożych cierpiących od nominalnego ludu Bożego i pozwoli nam odzyskać prawdziwą historię ludu Bożego spośród nagromadzeń historyków piszących na temat dziejów Kościoła, jak również wyśledzić prawdziwy bieg wydarzeń dot. ludu Bożego. Poznanie tych trzech rzeczy jest jednym z naszych celów badania figur, szczególnie z 4 Ks. Mojżesza. Jeśli odpowiednio będziemy ją badać to stosownie do tego odniesiemy błogosławieństwo, ponieważ te badania stanowią niezbędne przygotowanie do właściwego zrozumienia księgi Objawienia. Oby Bóg błogosławił nam w badaniach Jego Słowa we wszystkich jego częściach, a więc i w częściach figuralnych! -----

## PYTANIA BEREAŃSKIE

(56) Co jest przedstawione przez wyrażenie w. 33? Jakich rzeczy dokonuje plaga w znaczeniu dosłownym względem swych ofiar? Co figurują te cztery rzeczy? Jak błędy gnostycyzmu wskazują na to gdy chodzi o stan umysłowy? Jak ich zachowanie wskazuje na stan serca? Co osobisty kontakt z przeciwnikami okupu okazywał w tej sprawie? O jakich klasach przesiewaczy opisane mamy w 2 Tym. 3:1-9? Która klasa z nich jest najgorsza? Jakie dwie cechy charakteru przesiewaczy przeciwko okupowi podaje 2 Tym. 3:1-9? Jak straszliwą jest ta pozafiguralna plaga? Jaką modlitwę można by tu w sposób właściwy zastosować?

(57) Co jest figurowane przez to, że miejsce, na którym pogrzebany był lud pożądający mięsa nazwane było Kibrot - Hataawa? Jaki w rzeczywistości był stan pożądliwych? Jak się rzecz miała z przeciwnikami Okupu z Małego Stadka? Z Utracjuszami Koron? Z Młodocianymi Godnymi (w czasie Parousji)? Z próbnie usprawiedliwionymi? Z obozującymi? Jaki wpływ miały te grzebienia na tych co je

przeżyli w figurze i pozafigurze? W jaki sposób wielu z nas zna oba te rodzaje smutku? Jakie trzy rzeczy były zabronione figuralnemu i pozafiguralnemu kapłaństwu według. 3 Moj. 10:6,7? Co jest pierwszą z tych rzeczy w figurze i pozafigurze? Drugą? Trzecią? Co jest figurowane przez oddalenie się ludu od Kibrot - Hataawa? Przez jego zbliżenie się do Hazerotu? Co jest figurowane przez jego przebywanie w Hazerocie? Co to wykazuje? Jak można tę myśl użyskać z samego słowa „Hazerot”?

(58) Co kończy nasze obecne badanie? O czym m.in. dowiedzieliśmy się z niego? Co dalsze badanie figur nam pokaże? Co na ogół historia Kościoła przedstawiana przez zwykłych historyków Kościoła opowiada? O czym mówią oni bardzo mało? Do czego odnoszą się figury pod tym względem? Do czego prowadzi ich zrozumienie? Jakie trzy rzeczy pozwoli nam uczynić ta znajomość? W jaki sposób poznanie tych trzech rzeczy łączy się z celem naszego badania figur a w szczególności figur z 4 Moj.? Co będzie naszym błogosławień-



stwem w tych studiach? Jaka modlitwa będzie odpowiednia w

tych okolicznościach?

-----

## „ZŁODZIEJE” W WASZYM DOMU

Chrześcijanin, który poświęcił swoje życie Bogu i poważnie usiłuje czynić Jego świętą wolę we wszystkich sprawach naśladowując tym sposobem przykład Jezusa (Ps. 40:9; Żyd. 10:7), napotka wiele przeszkód na swej drodze, oraz liczne rzeczy, pochłaniające jego uwagę. Wiele z tych rzeczy jest całkiem niewinnych, a nieraz są bardzo użyteczne dla chrześcijanina. Jeżeli nie będzie się miał na baczności, zabiorą mu one wiele czasu i uwagi, stając się tym sposobem przeszkodą w jego poświęceniu się Panu i służbie dla Jego sprawy.

Tym sposobem, np. gazety są bardzo pożytecznym przewodem w przekazywaniu nam bieżących wiadomości, znaków czasu oraz innych użytecznych informacji, a zatem mogą okazać się pomocne dla chrześcijanina w wykonywaniu jego poświęcenia; lecz z drugiej strony, jeżeli nie będzie staranny, to one pochłoną mu za wiele

cennego czasu - czasu, który mógłby „odkupić” (Ef. 5:16) czyli wykorzystać i poświęcić na badanie lub rozpowszechnianie Słowa Bożego. Co więcej, jego umysł będzie tak wypełniony sprawami przeczytanymi w gazetach, że w krótkim czasie zagłuszyć mogą rozmyślenia o Panu i Prawdzie.

Przeto chrześcijanin nie potrzebuje wychodzić z domu aby napotkać na „złodziei”, w formie różnych rzeczy, które, gdy są używane rozsądnie, okazują się błogosławieństwem, lecz jeżeli są używane niewłaściwie, mogą zabrać mu wiele błogosławieństw w jego życiu chrześcijańskim i mogą przyczynić się do całkowitej utraty powołania. Następujący opis jednego z tych „złodziei” zwrócił ostatnio naszą uwagę (jest on opinią jednego z amerykańskich czasopism o amerykańskiej telewizji, można się oczywiście nie zgadzać ze sformułowaniem tej opinii w odniesieniu do

telewizji polskiej. Przytaczamy go jednak poniżej pod uwagę naszych czytelników - przyp. red.):

„Macie złodzieja w domu. On ograbia was z wielu rzeczy. Kradnie wam pieniądze i czas. Pozbawia was zdrowia. Zabiera wam przyjaciół i pozbawia waszych dzieci moralności. Kradnie wam sen i dobrobyt”.

„Niezadowolony z okradania was z tego wszystkiego, co może skraść, on również was znieważa, wrzeszczy na was, ogłusza was, dokucza wam, degraduje was i denerwuje was. Bezczelnie wykorzystuje wasze słabości. Grozi wam. Schlebia wam. Wabi was. Śmieje się z was i wypróżnia wam mózgi”.

„Nie będąc jeszcze z tego zadowolonym on niszczy wasze meble i wasze dywany, pozbawia was zdrowej lektury, wstrzymuje was od zdrowej działalności w rodzinie, stawia ojca przeciw synowi, matkę przeciw córce, męża przeciw żonie, sąsiada przeciw sąsiadowi. On łaskocze wasz czuły punkt i przy-

prowadza was do krzyku. On śpiewa i tańczy dla was. On wprowadza do waszego domu władców i żebraków. Śmieje się z przymusu i łże, miesza prawdę z półprawdą i błędem”.

„Stając się coraz bardziej żarłoczny, on kradnie waszą niezależność, czyni z was wątlęgo człowieka, niezdolnego i całkowicie zależnego od niego... tak, iż w momentach gdy go nie ma, jesteście całkiem zgubieni. Błaznicie, nie mając żadnego celu i szukacie co począć z wolnym czasem, lecz nie wiecie co z nim zrobić. Wzdychacie za jego powrotem. Poruszacie niebem i ziemią aby wszcząć ponownie jego działalność. Nie chcecie się pozbawić tych wszystkich rzeczy, jakie on czyni dla was. Jesteście jego niewolnikiem, uśpieni narkotykiem i bezsilni. Jesteście ofiarą tego chciwego grabieżcy, tego złodzieja, tego machiawelskiego potwora, którym jest telewizja zainstalowana w waszym domu”.

BS 57 str.94

---

## CHRYSTUS - JEGO KARNACJA

Z CZEGO? DO CZEGO? POPRZEZ CO? Z CZYM ZGODNA? PPRZEZ CO? DO CZEGO PODOBNA? PO CO? - E. tom 15, rozdz. 1

Wyraz karnacja, użyty za przedmiot tego artykułu oznacza akt, w którym Logos stał się ciałem, czyli człowiekiem (Ew. Jana 1:1-3,14). Określenie to, jest tutaj użyte dla odróżnienia od fałszywego pojęcia czynu określonego słowem inkarnacja – wcielenie, oznaczające rzekomo drugą osobę trójcy, pozostającą tą samą, która była przed tym czynem; w dodatku osoba ta przybrała do swej rzekomo Boskiej natury naturę ludzką, z którą połączywszy się mieszkały obie razem, Boska i ludzka w jednej osobie. Zwolennicy tego fałszywego poglądu rozumieją, że przez rzekome połączenie tych dwóch natur, Bóg mieszkał w człowieku, a nazwa tego aktu jest inkarnacja – wcielenie; tymczasem wyraz karnacja znaczy, że przedludzki Logos stał się istotą ludzką, czyli doznał przemiany z istoty duchowej na ludzką – „Słowo ciałem się stało”. Tym więc sposobem wyraz inkarnacja jest użyty do określenia błędu, albowiem głó-

si o akcie, który nigdy nie miał miejsca, zamiast o istotnym zdarzeniu. Gdyby myśl określona słowem „wcielony” była prawdziwa, to Pan nasz byłby mieszkańcem, co jest zupełnie przeciwne Boskim twórczym dziełom. Pomimo to myśl o wcieleniu jest bardzo szeroko rozpowszechniona i wyznawana przez większość chrześcijaństwa, dlatego też w skrócie przedstawimy tu jej bezpodstawność, odsyłając naszych czytelników do ogólnych zbijających argumentów przedstawionych w E. tomie 1, str.472-510 i 516-536 a także w parousyjnym tomie 5 str.103. Aby jasno zrozumieć nasz przedmiot przedstawimy go w siedmiu punktach, przy czym każdym z nich wykażemy odnośną prawdę i przeciwny jej błąd. Karnacja: 1. Z czego? 2. Do czego? 3. Poprzez co? 4. Z czym zgodna? 5. Przez co? 6. Do czego podobna? 7. Po co?

1. Z czego była karnacja? Karnacja było to przeniesienie Logosa, zwanego także Michałem i Archaniołem, z poziomu natu-

ry duchowej, niższej od natury Boskiej, lecz wyższej od anielskiej, do poziomu natury ludzkiej. To przeniesienie było aktem zmieniającym istotę duchową zwaną Logosem, Archaniołem i Michałem na ludzką zwaną Jezusem, synem Marii. Ten pogląd jest zupełnie inny od poglądu zawartego w słowie inkarnacja czyli wcielenie przeczącemu zmianie natury a utrzymującemu, że Bóg w drugiej osobie pozostał Bogiem, a zatrzymawszy swoją Boską naturę, dodał do niej naturę ludzką, przyjmując ją do jedności osoby w Boskiej naturze. Nauka ta zaprzecza, że natura ludzka, jaka z tego powstała, miała swoją własną osobowość, a głosi, że jej osobowością była Boska natura. Natomiast dziewięćmiiesięczne stopniowe przyjmowanie ludzkiej natury przez Boga w Jego rzekomo drugiej osobie, dopuszczające ją do jedności Jego Boskiej osoby, jest wcieleniem Boga, według różnych wierzeń. Pokróćce zbijemy ten pogląd, prosząc czytelników, aby zwrócili się po szczegóły do 1 tomu, opisane na stronach podanych w poprzednim paragrafie, lecz zaznaczamy, że chociaż w tych odnośnikach jest zwalczana nauka o trójcy, argumenty tam podane stosują

się również do poglądu głoszonego, że rzekomo druga osoba trójcy doznała wcielenia. Ten ich pogląd zawiera w sobie rzekome tajemnice, niezgodne z rozsądkiem, niemożliwe do zrozumienia lub wytłumaczenia i pełne sprzeczności. Są zatem przeciwne tajemnicom Biblii, przeznaczonym dla poświęconych wiernych rozsądnym i łatwym do zrozumienia i wytłumaczenia, harmonijnym w sobie. Ten ich błędny pogląd jest sprzeczny z siedmioma pewnikami biblijnych interpretacji, tzn., że doktryna, aby mogła być prawdziwą, musi być zgodna sama w sobie, ze wszystkimi biblijnymi ustępami, ze wszystkimi biblijnymi doktrynami, z charakterem Bożym, Okupem, faktami i z celami Biblii. Ten błędny pogląd jest sprzeczny z Duchem Świętym jako Boskim Zmysłem zawartym w umysłach ludu Bożego, bo przeczy Duchowi stanowiącemu część poświęconego rozumu.

Nauka dowodząca, że druga osoba trójcy została wcielona, nie ma poparcia biblijnego, gdyż żaden ustęp biblijny nie wyraża takiej myśli. Co więcej, nauka ta jest wynalazkiem Szatana, który skaził naukę o karnacji Logosa, będącego tą samą osobą co Michał i Archanioł. Nauka o cieleniu zwana inkarnacją wyłoniła się z po-

ganizmu, ponieważ religie pogańskie, jak np. buddyzm są jej wyznawcami; a więc jest błędna, ponieważ poganizm został zapoczątkowany przez diabłów. Wcielenie jest więc dowiedzionym błędem, nauką antychrysta, który przekreślił każdą doktrynę odnoszącą się do prawdziwego Chrystusa. Owocami nauki o wcieleniu jest: lekceważenie Boga, zasmucanie Chrystusa, szkodzenie prawdziwemu ludowi Bożemu, oddawanie nominalnego ludu Bożego w niewolę przesądu i kleru, czynienie niewolników z wolnych myślicieli, prześladowanie nie przyjmujących tej nauki, czynienie Ojca mniej godnym miłości niż Syna, zamienianie wiary w łatwowierność, itd. Inkarnacja jest zatem błędna, bo oparta na błędnej metodzie interpretacji przekreśla jasne oświadczenia biblijne, nadając im znaczenia jakich nie mają a przy tym częściowo odrzuca i przewrotnie przedstawia jasną naukę Biblii o trzech naturach Chrystusa: przedludzkiej, ludzkiej i po-ludzkiej. Ta błędna nauka podaje, że Chrystus posiadał wiecznie Boską naturę, podczas gdy Biblia uczy, że On miał zarodek Boskiej natury, lecz uzyskał ją dopiero przy swoim zmar-

twychwstaniu. Gdyby Słowo w przedludzkiej naturze było Bogiem, przypuszczalnie w drugiej osobie, niemożliwe dla Niego byłoby stanie się ciałem, ponieważ istota nieśmiertelna nie mogłaby stać się śmiertelną, a istota niezmienna nie mogłaby stać się człowiekiem, co z konieczności oznacza zmianę jednej natury na drugą. Dotąd odpowiedzieliśmy w sposób przeczący na pierwsze pytanie: z czego była dokonana przemiana na ciało ludzkie? i dowiedliśmy, że przemiana nie była dokonana z Boskiej natury, będącej rzekomo w drugiej osobie trójcy, że Jezus nie był, i nie jest Bogiem, co jasno dowodzą fakty, że nigdzie w dokładnych tłumaczeniach Biblii nie jest On nazwany Bogiem, Najwyższą Istotą, ani wyłącznym imieniem Boga Jehową. Poza tym Biblia nigdzie Mu nie przypisuje przymiotów Istoty Jehowy, takich jak wszechmocny, wszechobecny, wszechwiedzący, wieczny, najwyższy, nie przypisuje Mu specjalnych dzieł Jehowy, ani specjalnych honorów Jehowy, co wszystko razem dowodzi, że On nie jest Bogiem w najwyższym znaczeniu tego słowa.

Przekonawszy się, że początkowy stan Jego karnacji nie pochodził z Boskiej natury, mo-

żemy teraz odpowiedzieć z jakiego pochodził stanu. A więc wyjściowy punkt Jego karnacji pochodził z istoty duchowej, niższej od Boskiej, lecz wyższej od anielskiej. Innymi słowy istota, która stała się ciałem, była istotą niższą od Boga, lecz wyższą od aniołów. Tą istotą był Logos (Słowo), Michał, Archanioł, który stał się ciałem. Przed-ludzki Chrystus był istotą, którą Biblia nazywa Michałem. Wnosimy to z faktu, że Jezus przygotowując Swoje Tysiącletnie Królestwo, obejmuje Swą Tysiącletnią władzę i sprowadza czas ucisku na narody (2 Tesal. 1:7,8; 1 Tes. 4:16; Obj. 11:15-18; 19:11-21) spowodowany według Daniela przez Michała (Dan. 12:1, porównaj z Ew. Mat. 24:21). Michał jest nazwany Archaniołem, tj. głównym Posłannikiem w liście Judy 9, którym jest nasz Pan bo tylko On może być głównym Posłannikiem Bożym (Malachiasz 3:1; Ps. 34:8). Dlatego wyraz archanioł nigdy nie występuje w Biblii w liczbie mnogiej. Gdyby było więcej Archaniołów, to Juda, pisząc o Michale byłby podał jeden z Archaniołów, jednakże nazywa Go wprost Archaniołem. W wyrażeniu „z głosem archanielskim” w 1 do Tesal. 4:16 jest mowa o

naszym Panu, co jest widoczne z faktu, że to Jego głos w czasie wtórego przyjscia wstrząsa symbolicznymi niebiosami i ziemią, powoduje ich zanik i budzi umarłych (Żyd. 12:26; Ew. Jana 5:29). Przed jego obliczem uciekają, w czasie wtórego przyjscia niebiosy i ziemia (Obj. 20:11). W Jego dniu, w okresie wtórego przyjscia, ulegną rozpuszczeniu (2 Piotra 3:7,10,12). Stąd identyczność Michała i Archanioła jest dowiedziona. Jak również identyczność Logosa i Jezusa jest widoczna z następujących pism: Ew. Jana 1:1-3,14; 2 Kor. 8:9; Fil. 2:6-8; Żyd. 2:14,16; Gal. 4:4. Z powyższego rozumiemy, że nasz Pan istniał w przedludzkim stanie, który opuścił stając się ciałem. To jest szczegółowo opisane w E. tomie 2, na str. 37-80. Zgodnie z tym dajemy odpowiedź pozytywną na pytanie: z czego była karnacja (po daniu wpierw odpowiedzi negatywnej)? Karnacja była z Jego natury Logosa, natury Michała, natury niższej od Boskiej, lecz wyższej od stworzonych duchów, czyli aniołów.

2. Następnie zachodzi pytanie: do czego była karnacja? Z powodu błędnych poglądów na ten temat, przystąpimy do tej kwestii najpierw w sposób ne-

gatywny, odpowiadając do czego nie była karnacja. By uczynić Logosa ciałem, Bóg nie potrzebował wprowadzać do jedności Swojej osoby ludzką naturę, aby przez to mógł powstać Bóg-człowiek. To jest jasne z tego względu, że Chrystus w Swojej przedludzkiej naturze nie był Bogiem i dlatego gdy stał się ciałem nie mógł być Bogiem-człowiekiem według błędnej nauki trynitarzy. Powyżej wykazaliśmy, że Chrystus w Swojej przedludzkiej naturze był na niższym poziomie egzystencji, od Boskiego, lecz wyższym od poziomu anielskiego, dlatego też nie mógł stać się Bogiem-człowiekiem. Przez swoją karnację nie stał się Duchem-człowiekiem, Logosem-człowiekiem, ani Michałem-człowiekiem, bo gdy przyszedł na świat, nie był już więcej duchową istotą, i nie przyjął do jedności Swojej osoby naturę ludzką jako Logos. Nie tylko byłoby to niezgodne z Biblią, ale czyniłoby z Niego mieszańca, co byłoby zupełnie przeciwne naturze jaką Bóg pragnął z Niego uczynić. A więc jeżeli nasz Pan przy Swoim przyjściu na świat nie stał się Bogiem - człowiekiem, Duchem - człowiekiem, Logosem - człowiekiem, ani Michałem - człowiekiem, to kim On się stał przy Swojej karnacji? Odpowiadamy, że stał

się istotą ludzką – ciałem, tym co wyraz karnacja znaczy. Teraz przedstawiamy na to dowody biblijne, rozpoczynając wyjątkiem zapisanym w Ew. Jana 1:1-3,14. Ten tekst, oraz wiele innych zostało zaciemnionych w Biblii, tak w naszym języku jak i w innych, bo przekładów dokonali trynitarze, którzy trwając w błędzie, zabarwili je błędem, który oczywiście uważali za prawdę. Dlatego przedstawimy tu przekład poprawiony najpierw osobno, a następnie z komentarzami w nawiasach.

„Na początku było Słowo, a ono słowo było u Boga, a bogiem było ono Słowo. Ten był na początku u Boga. Wszystkie rzeczy przez niego się stały, a bez niego nic się nie stało co się stało”. Podając poprawiony przekład uważamy, że jest dokładny i dosłowny. Cytujemy go znowu, dodając w odpowiednich miejscach nasze komentarze: „Na początku” [plan Boży podzielony na różne czasy i okresy ma dla każdego z nich początek - początek, o którym tu mowa, to czas na początku którego został stworzony Logos (Kol. 1:15; Obj. 3:14), ten czas zaczął się przed stworzeniem aniołów, ponieważ Logos był Boskim Wykonawcą w ich stwarzaniu (Kol. 1:16,17)]; „by-

ło Słowo” [Logos. On jest tu nazwany Logosem, ponieważ tak jak urzędnik, za pośrednictwem którego starożytni królowie przemawiali do swych poddanych, był nazwany Logosem - Słowem królewskim, tak Ten, za pośrednictwem którego Bóg przemawia do Swych poddanych, nazwany jest Logosem]; „a ono Słowo było u Boga” [tu Najwyższa Istota jest określona wyrazem Bóg. Zdanie to dowodzi, że nie Logos, czyli Słowo, był Bogiem w najwyższym znaczeniu tego słowa, lecz był On spokrewniony z Bogiem, Najwyższą Istotą, w tym znaczeniu, w jakim premier jest stowarzyszony z królem, nie jako równy jemu, lecz jako specjalnie mu bliski, będąc głównym jego wykonawcą. Musimy pamiętać, że gdy słowo Bóg odnosi się do Najwyższej Istoty, jest ono wtedy imieniem własnym, ale gdy się odnosi do innych potężnych istot, to wyraz bóg jest imieniem powszechnym. Otóż wyraz Bóg w tym zdaniu jest imieniem własnym, ale w następnym jest imieniem powszechnym i należy je pisać małą literą]; „a bogiem było ono słowo” [Słowo, Logos, jest tu nazwany bogiem, mocarzem, bowiem był takim; Biblia około 200 razy nazywa zarówno dobrych, jak i złych aniołów, bogami (Ps. 97:7, porów-

naj z listem do Żyd. 1:6; 1 Kor. 8:5; 2 Kor. 4:4) ponieważ są potężni, co jest odpowiednikiem hebrajskiego słowa *elohim* – „bogowie”. Nawet ludzie nazwani są w Biblii bogami. Np. każdy cywilny władca jest nazwany bogiem - *theos* (2 Tesal. 2:4), sędziowie w Izraelu byli nazwani bogami - elohim (2 Moj. 21:6; 22:8,9). Jako najpotężniejszy z duchów Bożych - Logos - był bogiem, czyli potężnym]. „To było na początku u Boga” [powtórzenie jest tu podane dla ścisłości, aby dobitnie wykazać, że Słowo nie było ani Najwyższą Istotą, ani częścią Najwyższej Istoty, jak utrzymują trynitarze, lecz Wykonawcą, Premierem Najwyższej Istoty, kimś specjalnie bliskim z powodu Swej funkcji urzędowej].

Logos był specjalnym Wykonawcą Bożym w stwarzaniu. Podkreślone to jest w w.3: „Wszystkie rzeczy przez niego się stały” [wszystkie stworzone rzeczy za wyjątkiem jego samego, ponieważ On jest jedyną istotą bezpośrednio stworzoną przez Boga (Ew. Jana 1:14,18; 3:16,18; 1 Jana 4:9), wszystkie rzeczy „stały się” przez Niego jako pomocnicze narzędzie, nie będące jednak Źródłem działania, którym jest sam



Ojciec. Źródło działania jest w greckim zaznaczone przez przyimki hupo-przez, albo ek, ex-z (którego), podczas gdy pomocnicze działanie narzędzia jest zwykle zaznaczone w greckim przez przyimek dia - poprzez, chociaż czasem grecki przyimek *on* jest użyty na określenie tych obu działań, tylko na podstawie kontekstu można poznać do którego rodzaju działania odnosi się. Wyraz ten oznacza jednak polski przyimek „w”. Grecki przyimek dia jest jeszcze użyty względem Jezusa w 1 Kor. 8:6 i Kolos. 1:15,17, lecz we wszystkich tych wierszach odnosi się do Jego pomocniczej działalności. Przyimek hupo nigdy nie jest używany w Biblii dla oznaczenia działalności Logosa w stwarzaniu. Pełne znaczenie działalności Źródła i pomocniczej działalności narzędzia jest podane w 1 Kor. 8:6: „Mamy jednego Boga Ojca z – (*ex*) którego wszystko... i jednego Pana Jezusa Chrystusa poprzez (*dia*) którego wszystko”. Logos był zatem Boskim narzędziem, za pośrednictwem którego Bóg stworzył wszystkie rzeczy]; „a bez niego nic się nie stało co się stało” [tutaj mamy pokazane, że nasz Pan jest głównym narzędziem Bożym w stwarzaniu,

że oprócz Niego samego nic nie zostało stworzone bez Niego. Bez względu na to jakich pomocników miał On wśród aniołów w dziele stwarzania, wszystko co czynili było w każdym szczególe pod jego kontrolą]. Św. Jan opisawszy w ten sposób przedludzką naturę naszego Pana oraz Jego dzieło i zaszczyt w stwarzaniu, opisuje o Jego karnacji w w. 14, który cytujemy według poprawionego przekładu – „a Słowo ciałem się stało” [przestało być Słowem przy zmianie na istotę ludzką]. Zauważmy, że wiersz ten nie podaje, że Słowo zostało Słowem i dodało do swej duchowej natury ludzką naturę, bo to czyniłoby z Niego mieszańca; to wyrażenie Apostoła nie wskazuje, że Logos przy swej zmianie dodał do siebie ludzką naturę i to w sposób pozbawiający go osobowości, tworząc z jedności dwóch natur osobowość natury duchowej z naturą ludzką. Myśl tekstu tego jest bardzo prosta: wyrażenie „Słowo ciałem się stało”, oznacza, że Logos przestał być tym, kim był przedtem i stał się nie inną osobą, lecz tą samą osobą o innej naturze - przestał być istotą duchową, a pozostając tą samą osobą, stał się człowiekiem. Jako osoba, Logos

został przeniesiony z egzystencji bytu duchowego, do egzystencji bytu ludzkiego. Wyrażenie karnacja oznacza proces, a nie produkt procesu, w którym Logos stał się człowiekiem, ponieważ karnacja oznacza dosłownie uczynienie ciałem, której produktem był człowiek Jezus Chrystus.

Następnie rozważymy wyjątek z listu do Filipensów 2:6-8, dowodzący o przedludzkim Logosie przeniesionym z duchowego poziomu istnienia na ludzki poziom. Niewiele tekstów biblijnych zostało tak bardzo zniekształconych przez wczesnych trynitarzy jak ten właśnie. W polskim przekładzie, jak również w angielskim, wiersz 6 jest przez nich błędnie przetłumaczony i wyraża zupełnie przeciwną myśl. Późniejsi angielscy tłumacze poprawili go w następnych dwóch przekładach R.V. i A.R.V. Oprócz tego pierwsza część w.7 powinna być ostatnią częścią w.6. Najpierw zacytujemy te trzy wiersze wg. ulepszanego przekładu bez komentarzy, a następnie powtórzymy je z komentarzami w nawiasach, tak jak uczyniliśmy z tekstem Jana 1:1-3,14. „Tego tedy bądźcie o sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie, któ-

ry będąc w kształcie Bożym, uważał za drapiestwo poczytywanie siebie jako równego Bogu, ale przeciwnie wyniszczył samego siebie. A przyjąwszy kształt niewolnika stał się podobny ludziom. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej”. Teraz cytujemy te wiersze z dodanymi w nawiasach komentarzami: „Tego tedy bądźcie o sobie rozumienia” [bądźcie zdecydowani z całego serca] „które” [odnośnie następnego biegu rzeczy, jaki ma być tu opisany] „było i” [i poparty z całego serca] „w Chrystusie Jezusie, który będąc w kształcie Bożym” [w czasie Jego przedludzkiej egzystencji, gdy był istotą duchową egzystował w sposób właściwy dla istot duchowych, podobnie jak Bóg. To zdanie nie zawiera w sobie myśli, że Logos na Boskim poziomie egzystencji był drugą osobą rzekomej trójcy, ale po prostu pokazuje sposób jego egzystencji; a mianowicie, że egzystował jako istota duchowa na sposób egzystencji Boga, który jest Duchem (Jana 4:24), i wszystkich innych istot duchowych (Żyd. 1:14). Tutaj mamy zestawienie wyobrażeń zupełnie przeciwnych pomiędzy

sposobem egzystowania duchów, a sposobem egzystowania ludzi, na co pow. cały ustęp wskazuje; podkreślając różnicę między Jego przedludzkiem a ludzkim istnieniem], „uważał” [był zupełnie przekonany] „za drapiestwo” [rzeczy tej usiłował dokonać Lucyfer w największym akcie uzurpacji w całej historii, przez co stał się Szatanem - przeciwnikiem (Izaj. 14:12-14); tej rzeczy Logos nie tylko unikał, ale sprzeciwiał się jej, czuł do niej wstręt] „poczytywanie siebie” [nie było przedmiotem Jego ambicji] „jako równego Bogu” [stan, jaki przez żadne stworzenie nie może być osiągnięty].

„Ale przeciwnie” [zamiast naśladować Lucyfera, powziął wprost przeciwny kierunek gdyż] „wyniszczył samego siebie” [pozbył się Swej przedludzkiej natury, po naturze Boskiej najwyższej ze wszystkich natur, Jego przedludzkiego urzędu, urzędu pierwszego ministra Bożego w dziele stwarzania, opatrności i objawiania, oraz przedludzkiej godności jaką otrzymał od Boga jako Jego pierwszy minister, a także czci jaką otrzymywał od innych istot duchowych i ludu Bożego Starego Testamentu. Krótko mówiąc wy-

rzekł się Swej przedludzkiej natury, urzędu i zaszczytu. Jak już było wykazane powyżej, że po słowach: „wyniszczył samego siebie”, następuje kropka, ponieważ są ostatnią częścią 6 wiersza, a nie pierwszą częścią 7 wiersza]. „Przyjąwszy kształt niewolnika” [sposób egzystencji jaki prowadzi niewolnik. Odnosi się to do ciężkiej służby samozaparcia, studiowania, krzewienia i praktykowania Prawdy. Służbę tę Pan nasz zaczął wykonywać natychmiast po swoim poświęceniu].

„Stawszy się podobny ludziom” [po przyjęciu postaci ludzkiej, co trwało dziewięć miesięcy po spłodzeniu go z świętej mocy Boga i co zostało dopełnione przy Jego narodzeniu w Betlejemie. Tu mamy jeszcze jeden tekst dowodzący, że nie pozostał tym kim był w czasie Swej przedludzkiej egzystencji, to znaczy nie pozostał istotą duchową, i nie przyjął w dodatku do Swej natury duchowej naturę ludzką, ale stał się tylko człowiekiem; jednak w przeciwieństwie do całego grzesznego rodzaju ludzkiego, stał się doskonałą bezgrzeszną istotą ludzką] „i postawą znaleziony jako człowiek” [tu jest pokazane, że Jezus musiał osiągnąć stan peł-

nej dojrzałości, który w Izraelu wymagał conajmniej 30 lat życia, aby mieć dostęp do wykonywania świętych obowiązków służby (4 Moj. 4:30,35,39; Łuk. 3:23). Z tego wynika, że zanim mógł rozpocząć Swą służbę musiał posiadać stan męskiej dojrzałości. Widzimy więc, że trzy z czterech rzeczy musiały nastąpić nim mógł się poniżyć: (1) musiał przyjąć kształt niewolnika (2) naturę ludzką i (3) stan męskiej dojrzałości.

Pierwsza z tych trzech rzeczy musiała się wydarzyć nim wydarzyły się dwie drugie rzeczy. Czwartą zaś omówimy wkrótce], „sam się poniżył” [poniżył się do pełnienia służby w bardzo upokarzających okolicznościach i doświadczeniach] „będąc posłusznym” [czwartą rzeczą jest posłuszeństwo; posłuszeństwo, o którym tu mowa, to poświęcenie najbardziej wymagane ze wszystkich posłuszeństw, np. posłuszeństwo usprawiedliwieniu, które Jezus doskonale wykonywał od dzieciństwa, jest posłuszeństwem prawie zupełnie ograniczonym do sprawiedliwości i jest daleko mniej wymagane, niż posłuszeństwo do którego Jezus przyszedł przy Swoim poświęceniu, ponieważ to ostatnie zawiera w sobie i to

pierwsze, z dodatkiem posłuszeństwa miłości, ofiary. Ponieważ posłuszeństwo w poświęceniu jest najbardziej wymagane ze wszystkich posłuszeństw, dlatego jest ono tak wyraźnie zaznaczone. Zgodnie z tym zdanie to uczy nas, że po ukończeniu 30 lat Jezus poświęcił się i zaczął wykonywać Swą służbę jako niewolnik, którą, aby wykonać musiał poniżyć się w każdej okoliczności i doświadczeniu jakie Boska opatrność przeznaczyła dla Niego (Żyd. 2:10; 5:7-9)] „aż do śmierci” [aż do śmierci Pan nasz poniżył się, znosząc sprzeciwy grzeszników, fizyczne wyczerpanie, umysłowe przygnębienie, wyłączenie jako bluźnierca, wyjęcie spod prawa jako buntownik i fizyczne cierpienia aż do śmierci], „a to śmierci krzyżowej” [najboleśniej i najbardziej hańbiącej śmierci wg. prawa rzymskiego i najwyższej karze wg. prawa Mojżeszowego (Gal. 3:13)].

Po powyższym wytłumaczeniu podanym w nawiasie, szersze rozwinięcie myśli tekstu do Filipensów 2:6-8 powinno być pomocne i dlatego je podajemy. Lud Boży winien starać się rozwijać w sobie te same postanowienia jakie były w Jezusie,

który zanim stał się człowiekiem, istniał jako duchowa istota, a będąc duchem, posiadał ten sam sposób egzystencji jaki Bóg posiada, który jest Duchem (Ew. Jana 4:24); lecz Jezus uważał, że chęć stania się równym Bogu była niemożliwą do przeprowadzenia. Gwałtem Szatan usiłował to uczynić, lecz Jezus nie okazał tej niezbożnej ambicji, zrzekł się Swojej przedludzkiej natury, urzędu i zaszczytu, a stał się istotą ludzką. Nie tylko to, ale podjąwszy służbę czyniącą z Niego niewolnika po staniu się człowiekiem i po dojściu do dojrzałości męskiej, poniżył się przyrzekając posłuszeństwo przy poświęceniu aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Po tym krótkim omówieniu zacytujemy ten ustęp z

ulepszanego przekładu, aby pokazać, że omówienie nasze oddaje myśl tego tekstu w sposób należyty: „Tego tedy bądźcie o sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie, który będąc w kształcie Bożym, uważał za drapiestwo poczytanie siebie jako równego Bogu, ale przeciwnie, wyniszczył samego siebie. A przyjąwszy kształt niewolnika stał się podobny ludziom. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej”. Powyższe cytaty i rozważanie ukazują jak w wielkim stopniu trynitarze, dokonujący przekładów Biblii, zniekształcili myśl wiersza 6 i zaciemnili myśl reszty tekstu przez błędne użycie znaków interpunkcyjnych.

/Ciąg dalszy nastąpi/

---

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Dlaczego zrobiono umywalnię ze zwierciadeł niewiast zgromadzających się i usługujących (2 Moj. 38:8), a nie z innych rzeczy?

Odpowiedź: Bez wątpienia, iż w różnych zarysach tej całej sprawy znajduje się pewne fi-

guralne znaczenie. W czasie gdy umywalnia (w polskiej Biblii „wanna”) została z tych zwierciadeł zrobiona, przybytek, w którym Aaron i jego synowie sprawowali ofiary itd., jeszcze nie istniał, i o ile nam wiadomo, żadne niewiasty nie

usługiwały przed takim przybytkiem. Dlatego namiot, o którym tu jest mowa, nie jest przybytkiem, który był po raz pierwszy wystawiony kilka miesięcy później (2 Moj. 40:1-33), lecz zdaje się oznaczać szczególny namiot używany przez Mojżesza jako miejsce spotkania się z Bogiem w sprawach dot. Ludu, zanim właściwy przybytek, o którym zwykle mówimy, był zbudowany (2 Moj. 33:7-12). Trzeba wiedzieć, że słowo niewiasty (2 Moj. 38:8) jest podane w angielskiej Biblii kursywą, co znaczy, że nie ma odpowiadającego słowa w języku hebrajskim. Imiesłów wyrazu zgro-madzające (czyli usługujące) występuje w formie żeńskiej liczby mnogiej i dlatego musi być tutaj umieszczone pewne słowo żeńskie. Dla poniżej podanej przyczyny wierzymy, że słowo panny byłoby lepsze, aniżeli niewiasty. Jak już podaliśmy w tym piśmie (T.P. `28, 73; par. 2), umywalnia wyobraża Biblię, z tego punktu widzenia, że posiada w sobie prawdy oczyszczające. Podstawa umywalni wyobraża Stary Testament, a miednica, czyli górna część, Nowy Testament. Słowo maroth, przetłumaczone zwierciadła (2 Moj. 38:8), jest liczbą mnogą słowa marah, któ-

re jest wszędzie tłumaczone na słowo widzenie. Gdy zapytamy się, z czego składa się Biblia, to musimy odpowiedzieć: z natchnionych poglądów, reprezentacji, obrazów, lub przedstawionych myśli Boskich - danych od Boga widzeń. Dlatego zwierciadła, z których umywalnię zrobiono, wyobrażają te poglądy, reprezentacje, obrazy, lub przedstawienia myśli Boskich. Dlatego więc były użyte zwierciadła, aby te rzeczy wyobrażały, ponieważ odbijały podobieństwa tego, co się wokoło nich znajdowało, tak jak i myśli Boże odbijają podobieństwa tych osób, wypadków i rzeczy, jakie znajdują się w ich obrębie. Ci, którzy usługiwali tymi rzeczami Kościołowi, były to pewne poświęcone osoby - panny (Mat. 25:1-12; Obj. 14:4) - słudzy Boga, tak w czasach Starego, jak i Nowego Testamentu (1 Piotr 1:12; 2 Piotr 3:15,16), którzy w wykonywaniu takiej służby zgromadzali się, czyli usługiwali, albo przewidująco, jak to czynili pisarze Starego Testamentu lub aktualnie jak pisarze Nowego Testamentu przed pozafiguralnym Przybytkiem - Kościołem. Dlatego Pan Bóg rozkazał zrobić tę umywalnię ze zwierciadeł usługujących panien, po-

nieważ te zwierciadła trafnie wyobrażają te rzeczy, tj. myśli Boże, z których Biblia - pozafiguralna umywalnia - była zrobiona. Pan Bóg rozkazał uczynić tę umywalnię ze zwierciadeł panien, które zgromadzały się, czyli służyły przed drzwiami namiotu, ponieważ takie panny przedstawiają poświęconych sług Bożych, którzy pisali Biblię zgromadzając

się, czyli usługując przewidująco albo aktualnie przed Kościołem. Przyczyna, dlaczego miedzi nie użyto w innych formach do wyrobienia umywalni, jest prawdopodobnie ta, iż miedź w takich formach nie byłaby odpowiednią do wyobrażenia Biblii utworzonej z obrazów odnośnych osób, rzeczy, wypadków itd.

/P.30, III/.

-----

## TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

### Niezależny dwumiesięcznik religijny

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez

„wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać.

--- o O o ---

Prosimy o regularne odnawianie prenumeraty przed początkiem każdego nowego roku poprzez księgarzy (sekretarzy) poszczególnych zborów, którzy powinni podać nam ilość prenumeratorów w danym zborze, zebrać od nich pieniądze za numery bieżące w prenumeracie, a za zaległe osobno za każdy numer i wpłacić je z podaniem celu wpłaty na konto Ruchu adresując: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Centrala w Poznaniu II Oddział P.K.O. w Poznaniu Nr. 122-9-200301.

Wysyłka dokonywana będzie na

adres księgarzy (sekretarzy) poszczególnych zborów. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie również wysyłana bezpłatnie dla proszących o to biednych z ludu Pańskiego podobnie jak za czasów br. Russela a także i dla innych pragnących tego osób. Księgarze (sekretarze zborowi) proszeni są o podanie osobno ilości osób pragnących otrzymywać „Teraźniejszą Prawdę” bezpłatnie. Roczna prenumerata wynosi zł. 48,-; cena pojedynczego numeru zł. 8,-.

--- o O o ---